

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłaniem do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. 6,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ró-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dzisiaj Ś. Franciszka Ksawerego.
Czwartek: Ś. Barbary Panny Męcz.
Piątek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryzostom.
Sobota: Ś. Mikołaja Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 51
Zachód „ „ 3 48

Długość dnia godzin 7 min. 57.
Ubyło „ „ 8 57.

Niedziela Ś. Ambrożego B. D. K.
Poniedziałek Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Wtorek: ŚŚ. Leokadij P. M. i Walerji P.
Środa: N. M. P. Loretańskiej.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Dzisiejsza uroczystość Ś-go Franciszka-Xawerego, obchodzona będzie w przyszłą niedzielę Nabożeństwem odpustowym, w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej. W tymże kościele istniejące od dawna bractwo niemiecko-katolickie, obrało Śgo Franciszka za swego Patrona i dla tego też w czasie tego odpustowego Nabożeństwa, kazanie głoszone będzie w języku niemieckim.

— Jutro przypada uroczystość Ś-tej Barbary Panny i Męczenniczki, która obchodzona będzie Nabożeństwem odpustowym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesjami w kościołach: Panny Marji na Nowem-Mieście, Ś-tej Trójcy na Solcu i w kościółku pod wezwaniem tej Ś-tej Panny istniejącym, na Koszykach.

— Pojutrze, jako w pierwszy Piątek rozpoczętego miesiąca, przypada w kościele Opieki św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej) zwykła Wotywa bractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 317 i 318 wydanym, zamieszczone: Na wypadek śniegu, polecam Komisarzom cyrkulowym, dla akuratawego wykonania, pod ich osobistą i miejscowych naczelników uczestkowskich odpowiedzialnością, co następuje:

1) ażeby wszędzie z asfaltowych i granitowych (mających powierzchnię szorstką) trotuarów, bezprzeznacznie śnieg czyści był zmiatany i rozrzucony po całej szerokości ulic, tak, ażeby z onego nigdzie nie formowały się wyniesienia, nierówności lub wyboje i ażeby trotuary te utrzymywane były ciągle w zupełnej czystości, a dla niedopuszczenia formowania się na onych przez chodzenie pagórków—oczyszczając asfaltowe drewnianymi a granitowe żelaznymi łopatkami.

2) ażeby z kamiennych gładkich trotuarów, które z natury swojej najbardziej są śliskie, śnieg w zupełności nie był zmiatany, lecz zostawiano na onych cienką i o ile możności równą warstwę.

3) ażeby wszystkie bez wyjątku trotuary przez całą porę zimową a w szczególności podczas mrozów i gołoledzi, były nieustannie posypywane piaskiem, pozwalając według zyczenia właścicieli domów, zamieniać takowy trocinami.

4) ażeby lód z rynsztoków wyrąbywany był dopiero w razie, gdy takowe lodem przepelnione zostaną i nie inaczej, jak po poprzednim za każdym razem w wigiliję porozumienia się w tym przedmiocie, Komisarza właściwego z Naczelnikiem straży ogniowej. Wyrąbianie lodu konieczne odbywać się powinno z rana jak najwcześniej i wyrąbany lód złożony w systematyczne grzędy nad samymi rynsztokami, tegoż samego dnia do południa, ma być uprzątnięty przez oddział robotczy, tak iżby do południa ani jednego kawałka lodu nie zostało nigdzie na ulicach.

5) ażeby przejścia poprzeczne przez ulicę, jak można najczęściej przemiatane i utrzymywane były ciągle w czystości, tak iżby przejście po onych dla idących pieszo było dogodnym.

6) nie dozwalać wyrzucać z podwórzy na ulicę śniegu, lodu lub czegokolwiek bądź, a dopuszczających się nadużycia pod tym względem, przedstawiać do dotkliwej kary, stosując się w tym razie do rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do policji z roku 1871 za N. 66.

Wreszcie wkładam szczególny obowiązek na Naczelnika straży ogniowej, ażeby z ulic wąskich wyszczególnionych w rozkazie do policji z roku 1870 za N. 326, a mianowicie: Starego-Miasta, Koziej, Wązki-Dunaj, Szeroki-Dunaj, Brzozowej, Piekarskiej, Piwnej, Rycerskiej, Sto-Jańskiej, Krzywe-Koko, Kapitulnej, Gołębiej, Wązkiej-Freta, Wązkiej-Danilewiczowskiej, i Chmielnej, tak śnieg jako i lód z rynsztoków wywożony był o tyle w swoim czasie, ażeby komunikacja po onych bynajmniej nie była utrudniona. (G. P.)

— Przy nadchodzącej porze zimowej, pragnąc zabezpieczyć pod względem higienicznym, stróży domów w mieście Warszawie, polecam Komisarzom cyrkulowym sprawdzić, czyli właściciele domów stosownie do rozporządzeń zamieszczonech w Rozkazach do Policji z r. 1871 za NN. 276 i 288, oraz z r. z. za N. 326, mają dla swoich stróży odpowiednio do ich zatrudnień półkołozuski i ciepłe mieszkania nie mniej przestrzegać, ażeby we wszystkich domach, znajdując się dostateczny zapas piasku lub trocin do wysypywania trotuarów podczas mrozów i gołoledzi;—o rezultacie sprawdzenia donieść mi nie w przeciągu dni pięciu, za pośrednictwem Wydziału I.

— Urząd Loterii w Królestwie Polskiem. Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 121-ej Loterii Klasycznej, ciągnięcie 5-ciej Klasy tejże Loterii, odbywać się będzie w dniu 10 Grudnia roku bieżącego od godziny 10-tej z rana, w sali Banku Polskiego, o czem Urząd Loterii podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tej Loterii grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazielowi losu z Klasy właścicielowi placoną będzie. — Naczelnik Urzędu Loeshera. — Sekretarz Noiński.

— Q — Zdając sprawę z ostatnich zeszytów „Biblioteki Warszawskiej“, pomogliśmy dla braku miejsca artykuł pana Karola Strasburgera p. t. „O dzisiejszym

kierunku w nauce ekonomji politycznej.“ Obecnie poświęcamy mu osobną choć pobieżną wzmiankę, podniesiona w nim bowiem kwestja ściśle wiąże się z mnóstwem innych na dobie będących zagadnień społecznych, które oczekują jeszcze na rozwiązanie.

Wiadomo, że w zapatrywaniu się na obecny ustrój ucywilizowanych społeczeństw do dziś dnia stoją na przeciw siebie dwa wrogie obozy: pesymiści grupujący się pod sztandarem socjalizmu i żądający przebudowania od podstaw gmachu społecznego, jako wznieśionego na zgniłych fundamentach egoizmu i wyzyskiwania człowieka przez człowieka, i optymiści występujący pod ekonomicznym hasłem harmonii w stosunkach społecznych, przysięgający na ekonomję i na jej proroka Bastiata. Pierwsi kreśląc swoje utopje mające się urzeczywistnić w przyszłości, liczą na przerozdzenie do gruntu natury ludzkiej; drudzy tak wierzą w jej niezmienność, że nawet nie biorą w rachunek kreśląc prawa ekonomiczne innych żywiołów tej natury prócz egoizmu, jedyne pierwiastku na którym opierać się mają stosunki będące przedmiotem Ekonomji jako nauki. Cóż tedy bliżej jest prawdy: czy ów pesymizm ponury skazujący na zagładę wszystko co jest pod pozorem stworzenia zupełnie na nowo tego co będzie, czy optymizm dla którego „toutest pour le mieux dans le meilleur des mondes possibles?“ Świeże wypadki we Francji wyświeciły przy blasku pożarów dokąd doprowadzić może obłąd teorii socjalistycznych—czyż zatem idzie że świat ma zasypać spokojnie na miękkiej poduszce dotychczasowego ekonomicznego kwiatyzmu? Czy egoizm na którym jakoby mają się opierać przeważnie, dzisiejsze stosunki ekonomiczne, niema również wystosowanego przeciwko sobie aktu oskarżenia, przez tych nawet którzy nie uznają innej drogi przekształcenia obecnego ustroju społecznego, jak wszechstronne naukowe zbadanie natury jednostki ludzkiej i warunków rozwoju narodu pod względem gospodarstwa społecznego? Głosy owe domagające się wprowadzenia do ekonomji politycznej pierwiastku moralnego dały się słyszeć z pośród grona tak zwanych *sojalistów naukowych* (Katheder-Socialisten), którzy od pewnego czasu studjom ekonomicznym nowy nadają kierunek.

Z tym to kierunkiem obznajmia p. Strasburger czytelników Biblioteki wyświeciwszy im poprzednio w krótkim rysie historycznym dotychczasowe stanowisko ekonomji.

Za istotnego ojca tej nauki uważać można Adama Smitha, którego teoria była reakcją przeciwko panującą w XVIII wieku stosunkom ekonomicznym. Państwo wtedy zaczyna wszechwładnie regulować te stosunki, których sfera po rozluźnieniu się zupełnem węzłów patryarchalnych średnio-wiecznych, rozszerza się coraz bardziej; między jednostkami pracującymi i państwem, wytwarza się przepaść nieprzebyta, wszelka działalność gospodarza społeczeństwa zostaje skrepowana, a niezliczone ztąd klęski musiały uderzyć takiego jak Smith badacza. Wystąpił też przeciwko wszechwładztwu państwa w gospodarstwie społecznym, dopominał się o swobodę działania dla jednostki i główne podstawy swej teorii sformułował jak następuje:

„Každy myśli przedewszystkiem o tem, aby użyć jak najkorzystniej swego kapitału. Tylko swój interes nie zaś dobro społeczeństwa ma na oku; ale to zwracanie uwagi na swoją korzyść, prowadzi go w naturalny, a raczej konieczny sposób do tego, że kapitału swego używa zarazem z największym pożytkiem dla całego społeczeństwa.

„Jeżeli każdy działa tylko w swoim interesie, to popiera interes społeczeństwa daleko skuteczniej aniżeli gdyby miał rzeczywiście zamiar działać tylko dla dobra tegoż społeczeństwa.

„Wkrótce sto lat upływa — pisze p. Strasburger— jak zasady te przez Ad. Smitha wypowiedziane zostały i prawie przez sto lat przez wszystkich mniej więcej ekonomistów powtarzane były. Stały się dogmatem, interpretowano je rozmaicie, ale w bezwzględnej ich prawdę wierzone.“

Pojawił się Malthus, który z całą jaskrawością przedstawił nieubłagalność praw ekonomicznych. Jego teoria przeludnienia to prawdziwa walka o byt w zakresie ekonomicznym, w której sama przyroda

nakazuje niepotrzebnym oddalić się i nie zwleka z przeprowadzeniem swego rozkazu. Carey znowu i szkoła francuzka mówią o harmonji do jakiej ma doprowadzić bezwzględne panowanie egoizmu. Obawa przeludnienia, według nich, obawa zbyt nizkiego zarobku jest płonna; stosunki ekonomiczne same porządkują się harmonijnie.

W obec tej poezji optymizmu ekonomicznego co mówily fakta? Oto rozpoczęła się koalicyja pracy z kapitałem—mnożyły się przesilenia przemysłowe.

Twarda rzeczywistość, jak fałszywa nuta, zgrzytnęła wśród tych strof o harmonji ekonomicznych. Wtedy ludzie bezstronni zaczęli z podwójną gorliwością badać życie ekonomiczne. Spostrzegli, że od czasów Smitha wiele się zmieniło—że wprawdzie panuje swoboda ekonomiczna, ale o owej harmonji, opartej na egoizmie jednostek, mowy być nie może. Zaczęto się więc pytać, czy prawdą jest, że jednostka gospodarująca, powoduje się wyłącznie egoizmem?—czy jest prawdą, że prawa ekonomiczne wszędzie i zawsze znajdują bezwzględne zastosowanie? Już w 1848 roku odpowiada na to Hildebrand: „Szkoła Adama Smitha zapomina zupełnie o tem, że człowiek żyjąc w społeczeństwie, jest zawsze dzieckiem cywilizacji i wytworem historii, że jego potrzeby, jego wykształcenie, jego stosunek do świata otaczającego i do innych ludzi zmieniają się bezustannie w miarę tego, gdzie i kiedy żyje, że postęp ludzkości wpływa na postęp każdej jednostki.“

Słowa Hildebranda były jakoby punktem wyjścia dla nowej szkoły ekonomistów, która pragnie, ażeby stosunki ekonomiczne każdego kraju, badano tylko w związku z jego historją, stanem rozwoju pod względem cywiliza ji, w związku z prawodawstwem i t. d. Wprowadzenie *pierwiastku moralnego* do nauki ekonomji, zwrócenie większej uwagi na indywidualność gospodarujące, zamiast traktowania ich jako obiektu ekonomicznego, jako maszyn pracujące: oto punkta wytyczne nowego kierunku. Zwolennicy tego kierunku oskarżeni są o dążenia socjalistyczne; od zarzutu tego bronią się w zaciętej walce dziennikarskiej z ekonomistami dawnej szkoły; w celu zaś oczyszczenia się ze złośliwie rozsiewanych podejrzeń i obeznania szerszego koła publiczności z prawdziwymi dążnościami nowej szkoły, „professorscy socjaliści“ zwołali słynny zjazd w Eisenach, na którym wypowiedziany został przez profesora Schmollera pogląd jej na zadanie ekonomji.

Z zasad nowo-utworzonej szkoły wypływa i odmienne jej rozumienie roli, jaka państwu przypada wobec stosunków ekonomicznych. Nowsza ekonomja żąda od państwa, jako też od całego społeczeństwa i każdego komu nie są obojętne kwestje jego czasu, ażeby do jednego wielkiego ideału dążyli; a ideałem tym ma być: dać możność coraz większej części ludności korzystania ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji wykształcenia i dobrobytu.

O ile w ściślejszym zastosowaniu te szlachetne dążenia okazały się praktycznymi... trudno przesądzać—to jednak zdaje się niewątpliwem, że następstwem wyrugowania teorii egoizmu ze stosunków ekonomicznych, może być choć w dalekiej przyszłości—postawienie i w polityce wewnętrznej państwa na miejscu nieubłaganej *raison d'état* innej, wyższej zasady zgodniejszej z dzisiejszym stanem cywilizacji. Tu i tam bowiem jest to ten sam egoizm w inną tylko przybrany szatę.

Wiadomości miejscowe.

— Według otrzymanej w tej chwili wiadomości obraz p. Siemiradzkiego „Jawnogrzesznica“ nadesłany już został do Warszawy. Krążąca pogłoska, iż obraz ten nie będzie wystawiony na widok publiczny w Warszawie jest bezzasadną.

Rzeczywiście ma on być na oznaczony termin dostarczony do Petersburga, wszakże przez dni parę, zapewne już od jutra oglądać go będzie można w sali ratuszowej na co odpowiedzie pozwolenie uzyskanem zostało.

Trudności przy wysyłce z wystawy wiedeńskiej zład obraz przychodzi, dały się szybciej usunąć aniżeli sądzono i tej to właśnie okoliczności zawdzięczyć wy-

pada możność podziwiania tego tak wstawionego obrazu na miejscu tutaj w Warszawie.

— Przyszłorocznym kąpielom na Wiśle grozi wielkie zniszczenie albo może radykalna odnowa.

Wiśla dotychczas nadzwyczaj jest płytka, tak dalece, że łazienki letnie stoją po dziś dzień na swych letnich stanowiskach, ale nie na wodzie leżąc na piaskach.

Otóż los tych wszystkich łazienek zawisł od przyboru wody na Wiśle, jakiego się spodziewają w tych dniach i który daje już pewne ślady swego pożądanego zjawienia się.

Gdyby przybór ten chybił i łazienki pozostały na piasku aż do zamrożenia koryta, wówczas przy puszczaniu wiosennem lodu szczątki tylko zostały znanych letnich instytucji higienicznoochładzających.

Co prawda, nie życzymy zokłopotanym silnie w tej chwili posiadaczom ciężkich i stosunkowo olbrzymich budowli na Wiśle takiego straszego losu.

Z drugiej jednak strony przyznać musimy, że rzeczywistych kąpeli letnich bardzo nam potrzeba i że dotychczasowe nie zasługują nawet na nazwy letnich łazienek.

— WIX departamencie Rządzącego Senatu, w Warszawie, z powodu wielkiego napływu spraw, otwarto trzeci wydział pod przewodnictwem pana Rogozińskiego.

— Zbiór numizmatyczny pana Henryka Steckiego w tych dniach sprzedawany był łącznie z podobnego rodzaju mniejszymi zbiorami w Frankfurcie nad Menem, gdzie za cenniejsze sztuki bardzo wysokie ceny płacono. Kilku z naszych zbieraczy attentowało przy tej sprzedaży.

— Na stacji Łapy zgorzał do szczętu domek drewniany mieszkalny.

— Z powodu nastania przymrozków, zwiastujących rychłe ukazanie się kry na Wiśle, most w Płocku został zwiedzony 8 (20) listopada i przeprawa przez Wisłę odbywa się na promach i łódkach. (D. W.)

— W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Zakładzie Rekodzielniczym dla kobiet nauka „Rękawicznictwa“, która odtąd wykładaną będzie codziennie w godzinach od 2-jej do 4-jej dla uczennic zapisanych na pierwszy komplet. W komplecie tym jest jeszcze jeden wakans, po zajęciu którego osoby później się zgłaszające, zostaną już do drugiego kompletu zapisane.

— W tych dniach rozdano do nauki komedję w 1-m akcie łomaczoną z francuzkiego p. n. „Każdy przy swoim.“ „Hans Mathis“ dramat w 3-ach aktach Eremana Chatriana wystawionym będzie pierwszy raz w nadchodzący piątek. Muzykę do tego dramatu skomponował Moniuszko i o ile wierzyć można krążącemu w świecie teatralnym twierdzeniu, jest to ostatni przedśmiertny utwór naszego wielkiego pieśniarza.

Po wystawieniu „Hans Mathisa“ bezzwłocznie rozpoczęła się próba z komedji czteroktowej p. n. „Czarne Djabły.“

— Mimo nadzwyczaj niskiego stanu wody na Wiśle i późnej pory roku, żegluga parowa na Wiśle jeszcze nie ustała. Wczoraj widzieliśmy jeszcze parę parostatków kursujących po rzece i holujących gabary.

— Autor monografii Pajęczna w Tygodniku podaje między innymi następujące szczegóły: „Wedle kronik, sławny w historii XII wieku Dunin Pietrzek, czy Piotr Duńczyk, pomiędzy wielu kościołami w kraju wystawionymi, i w Pajęcznie zbudował kościół, z którego wprawdzie żadnego dziś nie pozostało śladu, lecz rozpatrując opisy dawne wizyt biskupich i dekanalnych, wzmiankujących jakoby o podwójnym kościele parafialnym, pod tytułem Wniebowzięcia N. M. P. i Ś-go Leonarda, jednym drewnianym, drugim murowanym, wniesićby można, że ten murowany był duninowski, po większej części z kamienia ciosowego wystawiony i że przy murowaniu nowego kościoła w r. 1753 przez księdza Franciszka Dziurkiewicza, proboszcza pajęckiego, płyt ciosowego kamienia użyto na fundamenta i cokuł dzisiejszej świątyni.

W kościele są dwa groby murowane, jeden w środku nawy kościelnej, drugi przed wielkim ołtarzem. W nich wedle wzmianki historyków pochowane były zwłoki dwóch poważnych kronikarzy polskich Joachima i Marcina Bielskich, dziedziców wsi Białej w tutejszej parafii leżącej; żaden jednak pomnik grobowy, nie przeświadcza nas o miejscu ich spoczynku. We wsi Białej, niegdyś ich dziedzictwie, był obszerny dwór murowany przez następnych dziedziców zaniedbany i spustoszony.

Około roku 1820 dobra te nabył Niemiec, były justitzrath pruski Joachim Denso, który lubo nie z patriotycznych pobudek, lecz z zamiłowania starożytności, a może iżby uwiecznić pamięć imienia swego łącznie z imionami historyków polskich, spadły dach wznosił na gmachu i słomą pokrył, przeznaczony go tymczasowo na skład zboża, w ścianie zaś frontowej kazał wmurować płytę marmurową z napisem łacińskim: *Istum quam Bielscius Cronicus Poloniae erexit, restauravit Haeres Joachimus Denso Anno.....* (G. W.)

— Na moście żelaznym odbywa się w dalszym cią-

gu naprawa bruku żelaznego a raczej jego odnowa. Zamiast zużytych tafli podłużnych kładą teraz tafle poprzeczne.

— Słyszeliśmy że w okolicach Warszawy mają być zbudowane nowe koszary dla artylerji.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Przeczytawszy sprawozdanie z Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Bluszczu Nr 47 z dnia 19 listopada przez pana Bartkiewicza podane, uważam za stosowne objaśnić p. B., iż studjum moje przedstawiające „filuternie uśmiechniętą twarz starego ladaco w pogniecionym, na bakier ułożonym kapeluszu“ będące na wystawie i przez Towarzystwo Z. S. P. zakupione, nie jest bynajmniej żadną kopią z niemieckich wzorów ale oryginalne moje studjum z natury w Monachium w Akademji pod kierunkiem Profesora Wagnera malowane, w roku 1872 — i gdyby p. B. chciał się przejechać do Monachium toby się nawet mógł zapoznać z moim modelem, a zwiędziwszy Monachijskie i inne po drodze galerje, zapoznałby się lepiej z niemieckimi wzorami i nie czyniłby ludziom pracy błędnych zarzutów. Wprawdzie porównanie pracy mojej z niemieckimi mistrzami jest dla mnie zaszczytne, lecz utrzymywanie publiczności w tej wierze byłoby z mej strony akceptowaniem manowcowych dróg, przeto czuję się w obowiązku niniejszem tę omyłkę p. B. sprostować.

Ignacy Jasieński.

— Komitet Towarzystwa muzycznego z powodu licznych uzaleń się, iż osoby płacące za wejście do sali, na koncerty Towarzystwa, stojąc zasłaniają zajmującym miejsca numerowane, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż bilety na miejsca stojące zostały zniesione, przeto każdy jest obowiązany zajmować swe miejsce numerowane, czego przestrzegać będą woźni zostający na służbie.

— Przedstawienia włoskiej opery ma w bieżącym roku rozpocząć opera Thomasa p. t. Mignon.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Mając interes osobisty do Dyrekcji kolei, wstąpiłem także do ekspedycji pocztowej dla zarekomendowania listu. Zdziwiło mnie niepomąłem gdy zobaczyłem z jakich trzydziestu młodych ludzi pchających się do kasy dla oddania listów takich samych jakie ja posiadałem. Godzina była już druga i coraz więcej osób przybywało, a o godzinie 2³/₄ już listy muszą być oddane do wagonu.

Po większej części listy te zawierają zlecenia ważne do korespondentów handlowych, oraz przesyłki pieniężne dla pokrycia tych zleceń.

Przy ekspedycji listów znajduje się *jedyny urzędnik* który nie jest w stanie starczyć na całą tę robotę ekspedycji i tembardziej przy takim natłoku interesantów.

Czyby nie lepiej było gdyby Dyrekcja kolei urządziła takie same barjery jakie się znajdują przy kasach kupna biletów, a Urząd Starszych Giełdy Warszawskiej wydelegował codziennie jednego z młodych ludzi pracujących w kantorach tutejszych na dwie godziny do pomocy powyższemu urzędnikowi. Skorzystaliby na tem panowie pryncypałowie, gdyż ich ludzie nie marnowaliby sporo czasu. — R.

— Bilety na koncert p. Władysława Górskiego są już do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa oraz Hösicka.

— Nadesłane bezimiennie d. 2 b. m. pod Nr 31 rubli 3, z powodu że nie mogą być użyte na cel żądany, są do odebrania w ciągu tygodnia; w przeciwnym razie na nędzę wyjątkową oddane zostaną.

Pann Go..... flam. — Roztrzygnięcie trudne, pisownia bowiem nieustalona, w ogóle jednak ortografisci nasi dążą do usunięcia z pisowni liter kreskowanych.

— Zmarła nagle w szynku pod N. 3 przy ulicy Gesiej (o czem zamieszczone było we wczorajszej Gazecie Policynnej), jak się po sprawdzeniu okazało, jest starozakonna Chana Laja Rozencewig, żebraczka, z gminy Powązek.

— W cyrkule Nowosiwskim, dostrzeżoną została przez Policję, na ulicy, w stanie osłabionym Juljanna Osuch, którą odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Z Petersburga donoszą, że na ostatnich posiedzeniach komitetu ministrów, wzięto pod obrady ustawy niektórych nowych dróg żelaznych, między temi drogi samarsko-orenburskiej, uralskiej i drogi żelaznej nadwiślańskiej. Postanowiono, aby koncesja na budowę tych dróg odbyła się na zasadzie nowo wydanych postanowień, t. j. drogą publicznej subskrypcji. Z powodu jednak obecnej kryzy pieniężnej w Europie, ministerswo skarbu uważało za właściwe subskrypcję w mowie będącą tymczasem odroczyć, przewidując, że pomimo gwarancji rządu, nie można było obecnie osiągnąć dobrego kursu dla akcji. Przedewszystkiem rozpoczętą będzie budowa kolei żelaznej samarsko-orenburskiej.

— „Now. Wr.“ zapewnia, że w ministerjum spraw wewnętrznych czynią się przygotowania do ogólnego popisu ludności w roku 1875.

— Według „Rusk. Miru.“ w Brześciu Litewskim

mają się w roku przyszłym wykonać następujące roboty: a) Na wyniosłości przed 1-m bastjonem wzniesie się przodowa fortyfikacja „Hrabia Berg“ dla ostrzeliwania miejscowości zasłoniętej od fortecy przez nasyp kolei Warszawsko-Brzeskiej, tudzież dla wzmocnienia obrony projektowanej centralnej stacji kolei żelaznych na przedmieściu Kobryńskim. b) Spadzistości, groble, oraz brzegi Bugu i Muchawca mają być wybrukowane lub wzmocnione robotami faszynowemi. Wydatki na powyższe roboty obliczono na rok 1874 do wysokości 295,000 rubli. Podobnież ma się dalej rozwijać system fortyfikacji około cytadeli warszawskiej.

— Korespondent „Sowrem. Izwestji“ donosi, że od nowego roku ma wychodzić w Kijowie gazeta poświęcona sprawom gospodarstwa wiejskiego. Obecnie w Kijowie wychodzą cztery dzienniki, lecz podług zdania korespondenta jeden z nich tylko „Kijewlanin“ zasługuje na nazwę poważnego organu.

+ Dziś po żałobnym nabożeństwie w kościółku na Powązkach, na którym celebrował J. X. kan. Biernacki, grono opiekunek i członków T. D., udało się na miejscowy cmentarz, gdzie pomnik ze składek kolegów wystawiony dla ś. p. Ignacego Popławskiego, poświęcony został. Tak w kościółku jak i przy grobie sieroty — dziewczęta odśpiewały pieśni religijne.

J. X. kan. Bogdan przemową swą o zasługach tak wojskowych jak i w cywilności — o życiu poświęconem dla bliższych przez Vice-Prezesa T. D. i Ojca Sierot Popławskiego, wycisnął obecnym niejedną łzę.

Medalion umieszczony na pomniku jest roboty P. Mantzla.

+ Jutro jako w dzień Imienia ś. p. **Barbary Ze-wald**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych Wotywa o godz. 9-jej, na którą pozostałe dzieci Przyjaciół i Znajomych zapraszają. — 12,929 —

+ Jutro t. j. d. 4 Grudnia r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. Dra Medycyny **Andrzeja Janikowskiego**, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 10-tej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ Jutro, t. j. dnia 4 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Barbary z Chylińskich **Grodeckiej**, wdowy po półkowniku, i rocznicę urodzin ś. p. Felicjana **Grodeckiego**, b. urzędnika, odprawioną będzie za spokój ich dusz Wotywa o godzinie 9 i pół rano, w kościele parafialnym na Pradze, na którą Życzliwych zaprasza się.

+ Ś. p. Marjanna z Schlemmerów **Kwiatkowska**, wdowa po Burmistrzu, zesłała z tego świata, w dniu 2 b. m. i r. Pozostałe córki, synowie, zięciowie wraz z wnukami zapraszają na Nabożeństwo żałobne dnia 4 b. m., t. j. we czwartek o godzinie 10-tej rano, a po południu o godz. 4-tej na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. — 12,948 —

+ Ś. p. Dyonizy **Małachowski**, obywatel, przeżyłszy lat 80, po krótkiej słabości, życie zakończył. Pozostała żona z dwojgiem dzieci zaprasza na wyprowadzenie zwłok dnia 3 b. m., o godzinie 4-tej po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. — 12,948 —

Ś. p. Ignacy **Łaszewski** dymissjowany Major Wojsk Cesarsko-Rosyjskich po krótkiej chorobie, przeżyłszy lat 47 w dniu 2 Grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z synem i siostrą zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 Grudnia r. b. t. j. we Czwartek o godzinie pierwszej z południa z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. — 12,984 —

+ Ś. p. **Ludwik Kietz**, syn Karola i niezjącej Augusty z Schmidów, przeżyłszy lat 19, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 2 Grudnia r. b. życie zakończył. Stroskani bolesną stratą Rodzice wraz z rodzzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 4 Grudnia o godzinie 3-jej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mające. — 12,958 —

+ Pozostała wdowa po ś. p. Apolinarym **Sadow-skim** obrońcy Sadowym, składa najczulsze podziękowanie Szanownym Kolegom, przyjacielom i familji za współczucie jakie okazali przy wyprowadzeniu zwłok w dniu 1-ym b. m. na Cmentarz Powązkowski. — *Natalja Sadowska.* — 12,975 —

∞ Dnia 22 Listopada r. b. w kościele parafialnym Tomaszowskim, pobłogosławiony został przez miejscowego Proboszcza związek małżeński między **Janem Serafinem Rode** Doktorem, Synem byłego Rady Gubernjalnego Bogumiła i Wiktorji z Romanowskich, a **panną Marją Chociszewską**, Córką Władysława i Aureliji z Gutkowskich małżonków Chociszewskich dziedziców Dóbr Zaborowa w gubernji Petrowskiej.

— Towarzystwo Kredytowe Miasta Warszawy. —
W odbytem na dniu 17 (29) Listopada 1873 r. trzecim losowaniu Listów Zastawnych miasta Warszawy wyciągniętemi zostały następujące listy Serji I:

| po rubli 1000. | Nr | Nr | 318 | — | 322 | — |
|----------------|----|------|-----|------|-----|------|
| 761 | — | 913 | — | 968 | — | 1288 |
| 1426 | — | 1440 | — | 1522 | — | 1605 |
| 1633 | — | 1719 | — | 2146 | — | 2875 |
| 2945 | — | 2971 | — | 2980 | — | 3082 |
| | | | | | | 3118 |

| po rubli 500. | Nr | Nr | 5045 | — | 5089 | — |
|---------------|----|------|------|------|------|------|
| 5268 | — | 5296 | — | 5406 | — | 5825 |
| 6158 | — | 6220 | — | 6251 | — | 6304 |
| 6584 | — | 6643 | — | 6651 | — | 6898 |
| 7359 | — | 7375 | — | 7660 | — | 7687 |
| 8238 | — | 8510 | — | 8655 | — | 8902 |
| 9331 | — | 9471 | — | 9536 | — | 9559 |
| | | | | | | 9628 |

| po rubli 250. | Nr | Nr | 15158 | — | 15244 | — |
|---------------|----|-------|-------|-------|-------|-------|
| 15357 | — | 15435 | — | 15471 | — | 15609 |
| 15689 | — | 15693 | — | 15758 | — | 15959 |
| 16516 | — | 16555 | — | 16563 | — | 16660 |
| 17005 | — | 17329 | — | 17357 | — | 17444 |
| 17752 | — | 18031 | — | 18158 | — | 18903 |
| 19043 | — | 19216 | — | 19428 | — | 19646 |
| 20379 | — | 20511 | — | 20513 | — | 20517 |
| 20636 | — | 20710 | — | 20736 | — | 20856 |
| | | | | | | 21146 |

| po rubli 100. | Nr | Nr | 27307 | — | 27421 | — |
|---------------|----|-------|-------|-------|-------|-------|
| 27474 | — | 27593 | — | 27606 | — | 27653 |
| 27839 | — | 27967 | — | 28102 | — | 28317 |
| 28647 | — | 28857 | — | 28884 | — | 28918 |
| 29569 | — | 29756 | — | 29920 | — | 30080 |
| 30314 | — | 30373 | — | 30538 | — | 30707 |
| 30911 | — | 30928 | — | 31103 | — | 31172 |
| 31232 | — | 31344 | — | 31514 | — | 31768 |
| 31965 | — | 32036 | — | 32509 | — | 32618 |
| 33013 | — | 33265 | — | 33479 | — | 33728 |
| 33987 | — | 34003 | — | 34230 | — | 34292 |
| 34448 | — | 34588 | — | 34683 | — | |

Wypłata należności za listy numerami powyższemi oznaczone, dopełnianą będzie w Kassie Towarzystwa od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 r. Listy przedstawione do zapłaty zwracane być winny z 13-ma kuponami, t. j. z kuponami od włącznie płatnego w dniu 19 Września (1 października) 1874 roku. Nominalna wartość brakujących kuponów, potrącaną będzie z należności za listy. Na żądanie właścicieli listów wylotowanych, zapłata za takowe dopełnianą być może przed dniem 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 r. za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie. —12846—

Wiadomości polityczne, Proces Bazaina.

Posiedzenie Sądu w Trianon, d. 26 listopada.
Canrobert. Wracając z utarczki pod Mézières d. 7 paźdz. zastał u siebie list Bazaina z obrazem ogólnego stanu wojennego miał list zakomunikować podkomendnym i zdać raport. Tego dnia powszechnie było już zdanie, że armja pełną jest jeszcze odwagi, ale nie może już walczyć w otwartem polu. W trzy dni później na radzie wojennej, mówiono o układzie szczytnym. Położenie materialne armji było straszne. Żołnierze obozowali w błocie, żywności było niesporo i dziw jak jej do 27 paźdz. jeszcze starczyło. Zamiast baraków, żołnierze mieli małe namioty. Dla ocalenia armji trzeba było zawrzeć układ i w tym celu wysłano Boyera. D. 18 po przyjeździe Boyera na drugiej radzie wojennej Canrobert głosił za układaniem się o pokój przy pośrednictwie Cesarzowej, tak jak tego chciał Bismarck. Jeden głos tylko z siedmiu na owej radzie przeciwny był rokowaniom. Wycieczka była niemożliwą i mówiono o niej tylko dla tego, że ją za niemożliwą uważano. Na radach wojennych Baz. nie nie wspomniał o poprzednim układaniu się swoim z główną kwaterą niemiecką, o Regnierze ni Bourbakim, nie przedstawił warunków owej szczytnej konwencji którą miał zawrzeć Boyer. D. 18 b. m. Generalicyza wiedziała już że armję czekają warunki sudańskie, nie mówił jej nic Baz. o manifestacji na rzecz cesarstwa, o preliniarzach które cesarzowa z góry podpisać musiała, o wstąpieniu Bourbakiego napowrót do służby wojennej. Dzienniki doręczone przez Bismarcka Boyerowi nadesłał Baz. dopiero po radzie. Położenie nie było tak czarnem jakim je Boyer w d. 18 t. m. odmalował. Canrobert nie wierzył w to, żeby miasta na północy kraju żądały garnizonów pruskich. W ogóle jednak źle było bardzo. Do cesarzowej postanowiono zwrócić się jako do ostatniej deski zbawienia. Miano nadzieję otrzymania łagodniejszych warunków. Zwrócenie się to nie mogło mieć w sobie nic anormalnego. Armja występowała ciągle w imieniu cesarza. Nie miało to bynajmniej tego znaczenia—mówi C.—jakobyśmy nie chcieli popierać każdego innego rządu, któryby się podjął obrony kraju, ale w każdym razie byliśmy oddani cesarstwu.
Bazaine objaśnia iż sprawę Régiera prowadził na

na własną rękę, nie potrzebował więc zawiadomić o niej generalicyji.

Leboeuf w szczegółach zeznaje podobnie do Canr., twierdzi tylko iż Boyer jako źródło złych wiadomości wskazał wyraźnie główną kwaterę niemiecką. Ważną jest niewspomniana nic przez Canrober. okoliczność, iż generałowie dywizji, których opinji zasięgnięto zgodzili się na rokowania o pokój pod warunkiem poddania się armji temu rządowi, jaki uzna Francja. Instrukcje dane Boyerowi Bazaine odczytał Leboeufowi. Na radzie z 18-go nie mówiono nic o Bourbakim o manifestacji na korzyść cesarstwa i cesarzowej o podpisanie się z góry na pokój o warunkach sudańskich; tych ostatnich przynajmniej nie przypomina sobie Leboeuf. Wiedzano ogólnie, że Bismarck nie jest tak srogim w żądaniach jak generałowie pruscy.

Ladmirault powiada, że wszyscy zdecydowani byli bić się w razie nieotrzymania warunków szczytnych; wiedzieli wszakże o bezowocności walki. Nie słyszał nic Ladm. o trzech warunkach Bismarcka (nałożnych Boyerowi w Wersalu) o Bourbakim na radzie wojennej nie mówiono. Boyer wspominał, że złe wiadomości ma od Bismarcka. Na radzie wojennej z 18-go oświadczono zebrany, że strony naczelnego dowództwa, że Niemcy nie chcą nic wiedzieć o rządzie obrony narodowej i układać się będą tylko z regencją.

Frossard zeznaje, że przedmiotem usiłowań dyplomatycznych, było zneutralizowanie armji, jako wstęp do pokoju. Boyer zawiódł generalicyję, złego wszakże zamiaru świadek w nim nie przypuszcza. Sprawozdanie Boyera przeraziło radę z 18-go. Objaw sympatyczny dla regencji był niemożliwym, ponieważ była ciągle jeszcze cesarską. Przestałaby nią być dopiero z chwilą zwołania zgromadzenia narodowego.

Frossard dał Boyerowi list do cesarzowej. W tym liście zaklinał ją aby pokój zawarła; opierał się na złych wiadomościach przez Boyera. Cesarzowa byłaby przystała na zawarcie pokoju gdyby nie to, że Bismarck żądał od niej podpisu in blanco. Konwencja zamierzona przez generalicyję miała być taką samą jaką zawarł w r. 1793, Custine w Moguncji. Armja francuzka poszła wtedy do Wandal walczyć z powstaniem. Tak samo teraz mogłaby być użytą do utrzymania porządku społecznego. Przełamywanie się zbrojne w październiku byłoby szaleństwem chwały pełnem—ale zawsze szaleństwem.

Prezydent protestuje przeciwko zestawieniu garnizonu mogunckiego z armją w Metz. Garnizon nie był jedyną w danej chwili armją Francji.

Desvaux zeznaje, że i on sam i dowodzona przez niego gwardja, była za przebicciem się przez Armanvillers. Coffinières dziwi się jak armja mogła wyżyć do 28go. Zresztą nic nowego nie mówi. Jarraso zeznania podobnie bez znaczenia.

Changarnier, (lat 80), miał honor służyć pod Baz. jako ochotnik w armji reńskiej. D. 24 października generalicyja jednomyślnie wysłała go do Fr.-Karola dla zawarcia zawieszenia broni z zaopatrzeniem fortecy w żywność, oraz odejściem armji z pod Metz. Armja miała udać się na punkt neutralny pod rozporządzenie Zgrom. Narod. Fr.-Karol przyjął bardzo uprzejmie Chan. Wysłał mu na spotkanie 2 adjutantów i przez to objawił poważanie swe dla armji reńskiej. Fryd.-Karol chciał układania się i o armję i o warownię. Chan. o tej ostatniej słuchać nie chciał. Fr.-Karol upierał się przy swoim i pokazał cały transport żywności przygotowany dla armji francuzkiej: „Oto dla niej — powiedział — wiemy że mrze z głodu.“ Chan. usiłował stan jej mniej rozpaczliwie wystawić; skończyło się na zerwaniu układów.

Rouher wezwany przez Bazaina na świadka, zeznaje: „Kiedy Boyer przyjechał do Londynu, Rouher znajdował się przy Cesarzowej. Wzięła się ona zaraz do zabiegów dyplomatycznych. Prusacy odrzucali jej propozycje, chcieli odstąpienia ziemi francuzkiej, a na to zgodzić się nie mogła Cesarzowa, wierząca jeszcze w usiłowania rządu obrony narodowej. Regnierza widział Rouher kilka razy, ale nie uważał go za człowieka zasługującego na zaufanie. Regnierowi być tylko jeśli nie szpiegiem, to awanturnikiem.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Zgoda pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Hiszpanją, stanęła na następujących zasadach: „Virginus“ wraz z załogą wydany zostaje Amerykanom, Stany Zjednoczone zobowiązują się kwestje prawnego posiadania statku rozwiązać według istniejących umów i zwyczajów między-narodowych; Flaga amerykańska nie otrzyma od Hiszpanji powitania na znak zadość-uczynienia. Hiszpanja będzie miała w każdym razie obowiązek dowieść, iż statek przez nią zabrany nie miał prawa do jej opieki. Stany Zjedn. uwzględnią zażalenia Hiszpanji co do zbrojenia statków przeznaczonych dla powstania na Kubie, w portach amerykańskich i zrzekają się teraz bezwzględnego doraźnego zadość-uczynienia. Kwestje drugorzędne załatwione zostaną później.

Już po ułożeniu tych punktów nadeszła od władz na Kubie depesza do Madrytu nalegająca na rząd aby „Virginus“ przed odebraniem szczegółowego sprawozdania o przebiegu całej sprawy Amerykanom nie wydawał. Zakłęcie pozostać będzie musiało bez skutku, jeśli tylko Hiszpanja chce sumiennie wypełnić swe zobowiązanie.

Silne bardzo stronnictwo hiszpańskie na Kubie upiera się przy prawach Hiszpanji do zabrania statku i gotowe jest bronić ich do ostateczności. Telegram z niedzieli donosi o nieustających zbrojeniach warowni nadbrzeżnych na Kubie—a ten stan rozdrażnienia w osadzie może przyczynić jeszcze nie mało kłopotów rządowi madryckiemu.

Bombardowanie Kartageny do d. 29 listopada włącznie miało już skutki tak doniosłe, że można w blizkim czasie przewidywać upadek fortecy trzymanej od czterech miesięcy przez demagogów. Jeden z fortów noszący nazwę S-go Juliana zaprzestał ognia, a komendant jego padł od pocisku z baterji oblegających. Powstańcy nie pozwolili na zawiadomienie miasta o rozpoczynającym się bombardowaniu i trzymają znaczną część ludności w terrorызmie.

Z Paryża otrzymujemy bliższe wskazówki co do prawa prassowego, jakie onegdaj przedstawionem być miało na zgr. narodowem, oraz co do zamiarów rządu w zakresie ogólnej polityki wewnętrznej. Prawo prassowe przywróci ostrzeżenia i zakupy wydawnictw jakie wprowadziło było Cesarstwo po zamachu stanu. Rząd wszakże z praw swoich będzie mógł korzystać dopiero za poprzedniem zasięgnięciem opinji rady stanu. Po przedstawieniu projektu przewidywano rozpoczęcie obrad nad interpellacją p. Lamy w przedmiocie stanu obłężenia. Broglie miał oświadczyć, że rząd utrzyma porządek moralny i prezydenturę Mac-Mahona i z tych dwóch rzeczy uczyni bezwarunkowy program swej polityki.

Royalści chcą dla większego splendoru podwyższyć płacę Mac-Mahonowi. Marszałek według „Ordre“ opiera się wszelkiemu podwyższeniu pensji przywiązanej do urzędu prezydenta.

W poniedziałek miało się już ukończyć w Trianon słuchanie świadków i gen. Pourcet miał przystąpić do uzasadnienia aktu oskarżenia. Koniec postępowania głównego przewidują w Paryżu i Wersalu na połowę grudnia.

Republikanie stawiają już kandydatury swoje w 3-h dep. powołanych na niedzielę do głosowania. W dep. Seine et Oise Calmon, przyjaciel Thiersa, wystąpił jako kandydat z programem: utrzymanie rzeczypo-politej i rozwiązanie zgromadzenia narodowego. Na kandydaturę zgodzono się jednomyślnie.

W Peszcie cesarz Franciszek przyjmował w dniu 29 i 30 deputacje jubileuszowe. Do nich odnoszą się wczorajsze telegramy. Arcyksięciu Józefowi odpowiedział cesarz, że liczy zawsze na współdziałanie honwe-dów z ogółem armji austriackiej. Hr. Majlatha powitał słowami zadowolenia z reformy, jaką względem samej sobie przedsięwzięła Izba wyższa. Izbie niższej dostało się przykre wyznaczenie, że kraj doznał w roku ubiegającym ciężkich nieszczęść. Cesarz jednak nie rozpacza i wierzy w żywotność narodu węgierskiego.

Anglicy przygotowują się już do walki z papizmem, której sztandar zatknął przed 10 dniami Dizraeli w Glasgowie. Na 27 stycznia przyszłego roku zwołali meeting dla wyrażenia współdziałania swego cesarzowi niemieckiemu, walczącemu z ultramontanizmem. Parlament, wielkie miasta i wszystkie wyznania protestanckie będą miały swych przedstawicieli na meeingu. Arcybiskup z York zaprojektuje rezolucję.

Z Cap Coast Castle donoszą, że dnia 3 listopada pod Dunkwa przyszło do potyczki z Aszantjami. Anglicy i sprzymierzeńcy ich mają 40 zabitych i rani-nych Dnia 5 listopada Aszantjowie napadli na Anglików pod Abucarampa. Bitwa trwała trzydzieści godzin. Murzyni cofnęli się ku Prashu (?)

I mnie mówiono, że są tu na ziemi,
Białe anioły z skrzydłami białemi.
Lecz gdy w około szukał ich daremnie,
Śmiano się ze mnie.

Raz jednak w życiu, wśród błędnych straszdeł,
Błysnął mi anioł uroczy bez skrzydeł,
I znekaniem z żalu i zwątpienia,
Rzekł: do widzenia!...

I odtąd czekam i, choć serce pęka,
Wierzę, że żyje mój anioł uroczy.
I choć już tylko, by mi jego ręka
Zamknęła oczy!...

Miron.

— Nowenna na cześć Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny z krótkim a pouczającym rozmyśleniem na dzień każdy, oraz z stosownymi modlitwami i Litanią, ułożona do odprawiania w czasie uroczystości ubohodzonej u nas oktawy tego święta, rozpoczynającego się dnia 7 Grudnia wyszła z druku i jest do nabycia po cenie kop. 10 we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie. — Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

— Cyprian Gamowski, Patron Trybunału Cywilnego w Siedlcach otworzył Kancelarię w domu Nr. 4 przy ulicy Prospektowej. — 12,899 —

— Zakład Zegarmistrzowski M. J. Augustynowicza przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412a poleca dla amatorów i znawców egzemplarze zegarków renomowanej fabryki Mermod freres Geneve (St Croix) które były produkowane przez tę firmę na wystawę wiedeńską, nagrodzone przez prezydium przysięgłych, jak niemniej zakład tenże otrzymał w tych dniach wielki transport zegarków złotych i srebrnych znakomitej fabryki Perret et Fils. Brenets (Suisse) jako główny skład tejsze fabryki na Królestwo Polskie, oraz posiada wielkie zapasy innych celniejszych fabryk Genewskich. — 12,792 — 2-3

— W sklepie pana Zelta jest na parę dni do obejrzenia bardzo bogata i z wielkim gustem na materji haftowana kapa; widzieć ją można za włożeniem co łaska do puszek na przytulisko. — Nie pierwszy to jest tak bogaty dar z dobrowolnych składek parafjan Cze-miernik; rok temu, równie drogocenny ofiarowano ornat na przyjęcie Biskupa. — Daj Boże, aby więcej Proboszczów potrafiło sobie zjednać tyle szacunku i przywiązania od swych parafjan jak Proboszcz Cze-miernik, a wtenczas żadna Świątynia Pańska nie byłaby zaniedbaną, jak wiele napotykać możemy. (1-1) — 12,978 —

— W dystrybucji przy ulicy Długiej obok kościoła Prawosławnego Nr. 11 złożony został do sprzedania LOS w ćwiartkach do 5ej klasy, który nabyć można taniej jak zwykle, a to częściami lub razem. 1-3 — 12,970 —

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI Królestwa Polskiego, MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 77 nowy,
Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Ciągnienie 5-iej klasy Loterji 121-iej, odbędzie się w dniach (28 Listopada (10 Grudnia) r. b. i uprasza, aby raczyła pospieszyć z wymianą losów, dla uniknięcia w ostatnich dniach natłoku. 1-3 — 12,977 —

GOTOWE UBIORY DAMSKIE

jako to:

Kostjomy, Suknie, Palta, Rontundy i Kapelusze Paryzkie

Poleca Magazyn Bławatny

JANA THONNES,

Senatorska, wprost Skweru.

2-4 — 12,265 —

ZABAWKI DZIECIENNE I LALKI

w wielkim wyborze,

na sztuki i tuziny, dostać można w Składzie M. SZAFIR przy rogu ulicy Długiej i Freta, Nr 1, wprost Kościoła Ś. go Jacka. — 12,524-2-6

CYGARA DORPACKIE

Manilla i La Selecta

z Fabryki C. F. TOEPFFERA nadeszły do Składu Cygar pod firmą:

M. KICZOROWSKIEGO,

przy ulicy Wierzbowej. Nr 614a, nowy Nr 3, wprost filarów Teatralnych.

Oraz inne gatunki cygar odleżałych tejsze fabryki skład poleca. 3-3 — 12,642 —

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Довозено Цензурою.

UCZEŃ DO FOTOGRAFJI.

Potrzebny jest w zakładzie Franciszka Kulewskiego przy ulicy Długiej Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego i Polskiego. — 12,809 — 2-3

WYPRZEDAŻ NA ŚWIĘTA.

Perkaliki kolorowe po 10 kop., wełniane od 15 do 35 kop. łokieć, w Sklepie H. STRAUSS, przy ulicy Granicznej, czwarty sklep od rogu. 2-3 — 12,899 —

Książki w różnych językach.

Krak.-Przedm. Nr 41.

KSIĘGARNIA I SKŁAD GŁÓWNY

OBRAZÓW

ALTENBERGA I ROBITSCHKA,

otrzymała świeży transport Obrazów i poleca takowe Szanow. Publicznosci. 4-6 — 12,352 —

Prenumerata na pisma bezprzedpłaty

Przykład uczciwości!

Jadąc na wieczór 30-go z. m., zostawiłam w doróże Chustkę wełnianą. Tegoż samego jeszcze dnia zgłasza się do mego mieszkania dorózkarz z zapytaniem, czy Pani którą wiozł, nie zostawiła czego w jego doróże. Nr tego zanego człowieka jest 147. O nazwisko zapomniałam zapisać. — Balbina K., ulica Sosnowa, 6. 1-1 — 12,954 —

OSTRZEŻENIE.

Niżej podpisani ośmielamy się ostrzedz Szanowną Publiczność, aby nie nabywała cykorji najgorszego gatunku, jaką fabrykant Majer Lecner w Częstochowie zamieszkały dostarcza w paczkach z naśladowanemi etykietami naszej firmy: „Najlepsza Cykorja Ferd Bohm et Comp. w Włocławku“, przy dodaniu wyrazów „à la“ i z przemienionemi napisami w dyplomach Moskiewskiej i St. Petersburgskiej wystawy, zamiast: „Pochwalny list z wystawki Moskowskiej 1853 goda i St. Petersburgskiej 1870 goda.“

Naśladowano: „Cykorji prodajutsia w gubernji Moskowskiej i St. Petersburgskiej 1873 goda.“

Naśladowanie to zagraża naszej oddawna ustalonej opinji i na straty naraża; z tego też powodu, w celu przecięcia takiego nadużycia, odpowiednie kroki przedsięwzięte zostaną.

W Włocławku, w miesiącu Grudniu 1873 roku.
Ferdynand Bohm et Comp.

1-3 — 12,923 —

Mam zaszczyt donieść, iż oprócz dotychczasowego Magazynu Okryć i Kostjumów damskich, otworzyłem obecnie w nowo przybranym lokalu na pierwszym piętrze Magazyn Mód, Sukien, Kwiatów i Piór paryzkich.

J. MATUSZEWSKI,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich Nr 2.

5-10 — 12,175 —

Stara wódka, prawdziwa Litewka,

u dóbr Bucowice pod Mińskiem gubern. nadesłana w komis, już w butelkach opieczetowanych do Składu Ant. Stepkowskiego, które tenże poleca znawcom i amatorom pod następującemi cechami:

1-szy gatunek czerwona pieczęć z herbem Syrokomla, za butelkę rs. 7.
2-gi gatunek; zielona pieczęć, z tymże herbem za butelkę rs. 5 kop. 50. 4-6 — 12,612 —

Do Zakładu Fotograficznego
W. TWARDZICKIEGO

przy ulicy Niecałej, Nr 12,

potrzebny jest jak najzdolniejszy Operator od Nowego Roku, za wynagrodzeniem miesięcznym od 60 do 75 rs. 3-3 — 12,723 —

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralskiej, Nr 5, naprzeciw Banku nadaje świeży transport: Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu Cegły i Gliny ogniotrwałej, Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz Tektury smołcowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. — 3068 — (60-0)

Jedwabie i aksamity Ljońskie, wełny na suknie i kostjomy, Popeliny Irlandzkie, Płótna i Bieliznę stołową, Pokrycia na meble, Yarla-tany, oraz Wstążki i wszelkie nowości sezonowe w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

POLECA

MAGAZYN BŁAWATNY

WOLFA GOLCFLAM

za Żelazną Bramą, Nr 413, pierwszy sklep przy Ogrodzie Saskim.

3-3 — 12,510 —

Z powodu zupełnego zwinienia handlu pod firmą

KLES I SZULC

ulica Miodowa Nr 497c,

WYPRZEDAŻ

zupełna SUKNA i KORTÓW, oraz wszelkich materiałów wełnianych, po cenach fabrycznych i niżej.

— 12,631 — 3-3



Są do sprzedania
Trzy KONIE rosłe

w Hotelu Polskim. Blizsze objaśnienie podaszawajcar miejscowy. 1-1 — 12,979 — 108

MORSKIE RYBY i RAKI

otrzymał Skład
Ant. Stepkowskiego.

2-3 — 12,919 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Poskromienie Złośnicy. — Jutro: Życie Paryzkie.

TEATR ROZMAIŃCOCI

Jutro: Wiosna, Akrobata, Zięć Półkownika.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 2 Grudnia 1873 roku.

| | Ządano | Piaceno | | |
|--|------------------|---------|-----|----|
| | RUBLE I KOP. SR. | | | |
| Półimperjal Ros. 6 kop. 12 | | | | |
| Dukaty Hol. ra. 3 kop. 62 | | | | |
| Pruskietal. w bilet. rs. 1 k. 11 1/2 | | | | |
| Anstrjackie floreny w bilet. k. 60 | | | | |
| Oblig. skarbowe 100 rs., (od kop.) .. | 94 | 80 | 94 | 60 |
| Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 .. | 93 | 55 | 93 | 55 |
| Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 .. | 93 | 15 | 92 | 15 |
| Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 .. | 89 | 45 | 89 | 20 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy .. | 79 | 50 | 79 | — |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 .. | — | — | — | 75 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej .. | 96 | 50 | 95 | — |
| Bilety Banku Cesarza. z r. 1860 .. | 160 | — | — | — |
| Nowa Ros. poź. prem. z r. 1864 .. | — | — | — | — |
| „ „ „ „ ostempl. .. | 157 | — | — | — |
| „ „ „ „ z r. 1866 .. | — | — | — | 75 |
| „ „ „ „ ostempl. .. | — | — | — | 75 |
| Akcje Drogi 2. War.-W. za sztukę .. | 94 | 75 | 93 | 75 |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .. | 70 | 50 | 69 | 75 |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej .. | — | — | 141 | 50 |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej .. | 113 | 50 | 112 | — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .. | — | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .. | 236 | — | 233 | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .. | 125 | — | 124 | — |
| Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .. | 102 | — | 100 | — |
| Akcje T. Zamieck i Łaźni 500 .. | 105 | 60 | 105 | 10 |
| 5% Listy zastawne rosyjskie .. | — | — | — | — |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 107 2/3
Od Likwidacyjnych kop. 192 2/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 223 1/3
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 86 2/3
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 92 1/2, rs. 110 k. 62 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 44 rs. 7 k. 42
Paryż; Weksel 3 m. za 300 fr. rs. 88 k. 95 rs. 88 k. 65
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 sr. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs. —
— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 2 cali 0.
— Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla prenumerat-rów na prowincji, jeden z dodatków Ogniska Domowego.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek.)